



LIST OD MISJONARZA... LIST OD MISJONARZA...

Bieżący rok jest już dziesiątym posługi ks. Macieja Fleszara w Republice Kongo. Mijające dziesięć lat dedykował tworzonej przez niego nowej parafii w stolicy Republiki Kongo. O tym dziele wspomina w poniższym liście, a pokazuje to na tle wizyty bp. Leszka Leszkiewicza z tarnowską delegacją, o której celu wspomina.

Brazzaville, 26 marca 2025 r.

Drodzy Przyjaciele Misji Diecezji Tarnowskiej!

W Kongu pozostało nas jedynie dwóch polskich kapłanów: ks. Bogdan Piotrowski posługujący w parafii pw. Bożego Miłosierdzia na Plateau des 15 Ans oraz piszący te słowa, posługujący w parafii pw. św. Jana Pawła II. Obie parafie są w Brazzaville. Poza nami, jest jeszcze w Kongu pięć polskich siostr józefitek. Nadchodzi czas zbierania owoców. I właśnie w ten czas zbierania owoców ewangelicznego zasiewu wpisuje się wizyta przybyłej do nas delegacji z diecezji tarnowskiej, w której skład wszedł biskup Leszek Leszkiewicz, oraz członkowie trybunału beatyfikacyjnego ks. Jana Czuby.

Prace trybunału beatyfikacyjnego pokryły się z obchodami jubileuszu pięćdziesięciolecia posługi naszych siostr józefitek w Republice Kongo, na które przybyła liczna reprezentacja siostr z Polski, z Francji, z Włoch, z Ukrainy, z Gabonu, z Kamerunu, z Republiki Środkowoafrykańskiej oraz z Republiki Demokratycznej Kongo. W przeciągu tygodnia delegacja z Polski przemierzyła około 2 tysiące kilometrów odwiedzając misyjne placówki związane z posługą ks. Jana Czuby. Najważniejszym momentem była bez wątpienia pielgrzymka do grobu ks. Jana Czuby w wiosce Loulombo. „Zostaje na miejscu do końca” – słowa wypisane na grobie ks. Czuby i na tablicy w kościele zapewniają mieszkańców Loulombo, że ich „tata”, jak nazywali księdza Jana, jest wśród nich obecny nie tylko ciałem, które pochowane zostało obok ich kościoła, ale również duchem poprzez tajemnice obcowania świętych. Wiadomość

o rozpoczęciu procesu beatyfikacyjnego ks. Jana Czuby stała się dla mieszkańców zapomnianego przez obecne władze Loulombo znakiem nadziei na przyszłość.

W tym miejscu należałoby wspomnieć o budowie misyjnego ośrodka duszpasterskiego w stolicy Republiki Kongo, w którego planie znajduje się kościół parafialny pw. św. Jana Pawła, a także dwa budynki noszące imiona pochowanych w Kongu misjonarzy: szkoły zawodowej im. ks. Jana Czuby i przychodni lekarskiej im. ks. Józefa Piszczka. Wizyta gości z Tarnowa na placu budowy tego ośrodka, która została mi powierzona kilka lat temu, była pewnego rodzaju zwieńczeniem obecności całej delegacji w Republice Kongo. Z tego bowiem miejsca dobrze widzi się przeszłość i przyszłość Dzieła Misyjnego Diecezji Tarnowskiej. To dzięki temu właśnie Dziełu, budowa naszej szkoły i przychodni jest już na ukończeniu,



Ks. Maciej Fleszar gościł w swej parafii bp. Leszka i delegację z Tarnowa

a budowa naszego kościoła, cegła po cegle, posuwa się do przodu. W ubiegłym roku, na dachu naszej szkoły, udało nam się zainstalować system paneli słonecznych, które skutecznie rozwiązały problemy związane z brakiem prądu na terenie naszej misji. W pomieszczeniach szkoły, poza prowizoryczną czasową kaplicą i plebanią,

znajdują się również sale katechetyczne, w których prowadzona jest nie tylko katecheza, ale również kursy przygotowujące naszą młodzież do egzaminów i zabiegi fizjoterapeutyczne dla osób niepełnosprawnych. Budynek przychodni lekarskiej nawiązujący swoją architekturą do budynku szkoły, stanie się równocześnie naszą plebanią. Poza kościołem zbudowanym z cegieł bardziej interesuje nas jednak Kościół zbudowany z ludzi, a ten nieustannie się u nas rozwija. W tej chwili przy naszej parafii istnieje około 30 ruchów apostołskich, a wśród nich takie jak: kręgi małżeńskie czy grupa teatralna. Dużo byłoby tutaj o tym wszystkim pisać. Najlepiej będzie jeśli do nas przyjedziecie i sami zobaczycie.

Ks. Maciej Fleszar
Republika Kongo



**REPUBLIKA KONGA – ŚLADAMI SŁUGI BOŻEGO KS. JANA CZUBY
WRAZ Z SIOSTRAMI ZE ZGROMADZENIA ŚW. JÓZEFA**

Wszyscy czytelnicy „Misji Dzisiaj” doskonale wiedzą, że Republika Kongo zajmuje szczególnie miejsce na mapie tarnowskich misji i w sercach naszych misjonarzy. To właśnie w tym kraju, przed pięćdziesięciu dwu laty zaczęły się tarnowskie misje *ad gentes*. Ziemia kongijska stała się miejscem wiecznego spoczynku dla dwóch misjonarzy z Tarnowa: sługi Bożego ks. Jana Czuby, zamordowanego na misji w Loulombo podczas wojny domowej w 1998 r. oraz ks. Józefa Piszczka, który po nagłej śmierci został pochowany przy kościele w Oyo. Właśnie w tej miejscowości tarnowscy misjonarze założyli swoją pierwszą misję. Tam również w roku 1975, swoją misyjną działalność rozpoczęły siostry ze Zgromadzenia Sióstr Świętego Józefa. W taki sposób Boża Opatrzność połączyła tarnowskich misjonarzy z siostrami józefitkami.

Wokół procesu beatyfikacyjnego

Pierwszym celem wizyty w Kongu było podjęcie wymaganych prawem kanonicznym czynności związanych z procesem beatyfikacji i kanonizacji sługi Bożego ks. Jana Czuby. Dlatego w skład delegacji weszli postulator sprawy oraz członkowie diecezjalnego trybunału. W sobotę, 15 marca, członkowie delegacji udali się do miejscowości Kinkala, położonej ok. 100 km na zachód od stolicy państwa. Odwiedzili katedrę św. Moniki i dom biskupi w Kinkali. Na terenie tej właśnie diecezji pracował w latach 1989-1998 i tam został zamordowany sługa Boży ks. Jan Czuba. Goście z Tarnowa spotkali się z miejscowym biskupem, Ildevertem Mathurin'em

Mouangą. Po życzliwym przyjęciu, bp Ildevert pokazał dwa miejsca przyszłej budowy kościołów i nakreślił wizję rozwoju miejscowej diecezji. Ks. Maksymilian Lelito, postulator procesu beatyfikacji i kanonizacji sługi Bożego ks. Jana Czuby, przekazał biskupowi diecezji Kinkala obrazki z modlitwą o beatyfikację sługi Bożego. Tekst modlitw został przygotowany w języku francuskim oraz w języku lari. Ks. Bogdan Piotrowski ofiarował z kolei



Pierwsza sesja trybunału rogatoryjnego diecezji Kinkala w sprawie beatyfikacji sługi Bożego ks. Jana Czuby wraz z bp. Leszkiem, bp. Ildevertem, ks. Maksymilianem Lelitą – postulatorem

trzy obrazy przedstawiające sługę Bożego, które znajdują swoje miejsce w katedrze w Kinkali oraz w kościołach w Mindouli i Loulombo, gdzie posługiwał ks. Czuba. Spotkanie zakończyło się wspólną modlitwą i zaprzysiężeniem tłumaczy, którzy wzięli potem udział w pracy trybunału w związku z procesem beatyfikacyjnym ks. Jana.

Z kolei w piątek, 21 marca, w kaplicy na plebanii w parafii pw. Jezusa Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia w Brazzaville, miała miejsce pierwsza sesja trybunału rogatoryjnego diecezji Kinkala w sprawie beatyfikacji tarnowskiego misjonarza. Bp Ildevert Mathurin Mouanga oraz członkowie trybunału złożyli przysięgę wiernego wypełnienia obowiązków i dochowania tajemnicy procesowej.

W Mindouli i Loulombo

Ważnym dniem pracy w związku z procesem beatyfikacyjnym ks. Czuby był ponie-



Autor artykułu z dziećmi ze szkoły w Makabandilou i z s. Letycją, była matką generalną zgromadzenia

działek, 17 marca. Delegacja diecezji tarnowskiej wraz z misjonarzami i siostrami józefitkami udała się do misji, w których posługiwał ks. Jan: Mindouli i Loulombo. Po długiej drodze – najpierw wygodną autostradą, a potem wąskimi i krętymi polnymi afrykańskimi drózkami – pielgrzymi dotarli do Mindouli, gdzie ks. Jan Czuba pracował jako wikariusz w latach 1989-1992.

Następnie przejechaliśmy do Loulombo, gdzie w parafii pw. św. Tomasza ks. Jan był wikariuszem (w latach 1992-1994), a następnie proboszczem (w latach 1994-1998). Tam też, 27 października 1998 r., został zamordowany w czasie toczącej się w Kongu wojny domowej. Pozostałości tej wojny można oglądać do dziś. Okolice Loulombo są wyludnione (w parafii mieszka najwyżej 300 osób) i do dzisiaj jest tam niebezpiecznie, o czym świadczyła obecność uzbrojonych strażników pilnujących przebiegu uroczystości. Miejscowa ludność jest zdziesiątkowana. Wielu mieszkańców nie powróciło tutaj po wojennej zawierusze, która jeszcze kilka lat temu dała o sobie powtórnie znać. Na twarzach tych, którzy pozostali widać było, jak wiele trudu i cierpienia przeżyli. Nadzieję budzi obecność wielu dzieci na terenie parafii w Loulombo. O godzinie 12.00 celebrowana była w kościele uroczysta msza dziękczynna za osobę i posługę sługi Bożego ks. Jana Czuby, który ofiarował swoje życie dla parafian w Loulombo. Eucharystii, sprawowanej w miejscowym języku lari, przewodniczył bp Ildevert Mathurin Mouanga, w koncelebrze z nuncjuszem apostolskim i bp. Leszkiewiczem. Wygłosił on również homilię. W prostych słowach, w języku zro-

zumiałym dla miejscowej ludności, wyjaśnił, na czym polega proces beatyfikacyjny oraz zachęcił parafian do modlitwy przy grobie sługi Bożego. Szczególnie zapraszał do modlitwy o pokój, tak potrzebny dla całego departamentu Pool, na terenie którego leży ostatnia parafia ks. Jana Czuby. Po skończonej Eucharystii, wszyscy jej uczestnicy udali się do grobu sługi Bożego i tam modlili się o jego beatyfikację.

Złoty jubileusz sióstr józefitek

Drugim celem pobytu delegacji tarnowskiej w Kongu był jubileusz 50-lecia obecności i posługi Sióstr ze Zgromadzenia św. Józefa na ziemi afrykańskiej. Świętowanie przebiegało w kilku odsłonach: wszędzie tam, gdzie siostry pracują na terenie Kongo.

W niedzielę 16 marca, w archikatedrze pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Brazzaville sprawowana była uroczysta msza św., której przewodniczył nuncjusz apostolski, abp Javier Herrera Corona. Koncelebrowali ją bp Leszek Leszkiewicz, bp Urbain Ngassongo (biskup diecezji Gamboma), ks. Vincent Massengo (wikariusz generalny archidiecezji Brazzaville) oraz kapłani z Polski i Kongo. Licznie były obecne siostry józefinki: zarówno te przybyłe z Polski, wraz z matką generalną Wandą Matysik, jak i te z Kongo oraz pozostałych czterech krajów afrykańskich, w których pracują (Republika



Bp Leszek i bp Urbain wraz z siostrami józefitkami z matką generalną Wandą – Gamboma

Środkowoafrykańska, Gabon, Kamerun i Demokratyczna Republika Kongo). Siostry poprzez śpiew, taniec i pięknie przygotowaną liturgię wyraziły Panu Bogu swoje dziękczynienie za 50 lat obecności w Afryce.

Z kolei we wtorek 18 marca, bp Leszek Leszkiewicz przewodniczył mszy św. sprawowanej w kaplicy w szkole w Makabandilou, na północnych przedmieściach Brazzaville. W szkole tej, prowadzonej przez siostry ze zgromadzenia św. Józefa, uczy się 340 dzieci, a 30 dziewcząt korzysta z internatu. Dzieci śpiewem i tańcem uwielbiały Pana Boga i bardzo żywo reagowały na homilię głoszoną przez ks. Macieja Fleszara.



Członkowie delegacji przy grobie sługi Bożego w Loulombo. Z lewej strony grobu – abp Javier Herrera Corona, nuncjusz apostolski, z prawej – bp Ildevert z Kinkali



Modlitwa przy grobie sługi Bożego ks. Jana Czuby pod przewodnictwem biskupa diecezji Kinkala, Ildeverta M. Mouangi



Bp Leszek poświęca wyremontowaną szkołę w parafii
ks. Bogdana Piotrowskiego

Dla gości z Tarnowa była to okazja do podziwiania dzieła prowadzonego przez siostry w Makabandilou od 2013 r.

Wreszcie w uroczystość świętego Józefa, bp Leszek i towarzyszący mu kapłani udali się na północ kraju, do Oyo. To właśnie tam, w roku 1975, do tarnowskich kapłanów dołączyły pierwsze siostry józefitki, a wśród nich te do dzisiaj posługujące w Afryce: s. Rozanna i s. Rozariana, obydwie pochodzące z diecezji tarnowskiej. Dlatego też w uroczystość patronalną sióstr, w kościele pw. Matki Bożej Wniebowziętej w Oyo była sprawowana uroczysta msza dziękczynna, której przewodniczył metropolita diecezji Owando, abp Armel Kema. Liturgia była sprawowana w języku francuskim, ale pierwsze czytanie i modlitwa wiernych były wykonywane w miejscowym języku lingala, a śpiewy - w różnych językach afrykańskich. Przed Eucharystią bp Leszek Leszkiewicz pobłogosławił tabliczkę przy figurze św. Józefa upamiętniającą jubileusz sióstr. Napis na tabliczce głosi: „Na chwałę Bożą, w roku jubileuszowym 50-lecia posługi sióstr św. Józefa, które na ziemi afrykańskiej zasiały wiarę, nadzieję i miłość. 1975-2025”. Po mszy św. bp Leszek, księża, siostry i miejscowi wierni udali się na modlitwę do grobu ks. Józefa Piszczka, tarnowskiego misjonarza i proboszcza w Oyo, który zginął tam tragicznie w 2013 r.

Wieczorem tego samego dnia delegacja z Tarnowa udała się do miejscowości Gamboma, gdzie niegdyś pracowali tarnowscy misjonarze, a do dzisiaj pracują siostry józefitki. Nazajutrz, w czwartek 20 marca, w katedrze św. Piusa X w Gambomie była sprawowana uroczysta msza św. pod przewodnictwem miejscowego biskupa Urbaina Ngassongo. Podobnie jak w Oyo, niektóre elementy liturgii oraz część homilii były wykonywane w języku lingala. Ta Eucharystia była ostatnim akcentem jubileuszu sióstr, w którym uczestniczyła delegacja z Tarnowa. Warto dodać, że każda z uroczystych liturgii trwała co najmniej trzy godziny.

Z wizytą u tarnowskich misjonarzy

Podczas pobytu w Kongu nasza delegacja korzystała z gościny naszych misjonarzy. Nie mogło zatem

zabraknąć odwiedzin ich parafii. W niedzielę 16 marca, miała miejsce uroczysta msza św. z udziałem dzieci w parafii pw. Jezusa Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia w Brazzaville. Eucharystii w języku francuskim przewodniczył ks. inf. Stanisław Jeż, a słowo Boże wygłosił bp Leszek Leszkiewicz. Po mszy św. miało miejsce poświęcenie odnowionych budynków szkoły parafialnej, w czym pomogła diecezja tarnowska.

Ostatni pełny dzień pobytu delegacji tarnowskiej w Republice Konga (piątek, 21 marca) rozpoczął się od wizyty w budującej się parafii pw. św. Jana Pawła II w dzielnicy Diata w Brazzaville, gdzie proboszczem jest ks. Maciej Fleszar. Mszy św. porannej przewodniczył ks. proboszcz, a homilię wygłosił biskup z Tarnowa. Warto zauważyć, że części stałe mszy były wykonywane w języku polskim przez bardzo dobrze przygotowany chór. Po zakończonej Eucharystii bp Leszek i towarzyszący mu kapłani zwiedzili kompleks parafialny, na który składają się: budowany kościół pw. św. Jana Pawła II, szkoła im. ks. Jana Czuby i dom parafialny im. ks. Józefa Piszczka. Oprócz strony materialnej budowana jest wspólnota duchowa parafii, którą tworzy około 30 grup modlitewnych. Dzieło budowanej pod przewodnictwem ks. Macieja parafii wywarło na gościach z Tarnowa ogromne wrażenie. Warto dodać, że kościół powstawał na bardzo niewielkiej przestrzeni, a jego konstrukcja wymagała przygotowania terenu poprzez stworzenie murów oporowych. Dlatego prace są bardzo kosztowne i wciąż potrzeba wielu środków finansowych.



Bp Leszek z wizytą w parafii pw. św. Jana Pawła II w Brazzaville

Tego samego dnia wieczorem zostaliśmy przyjęci przez arcybiskupa Brazzaville Bienvenu Manamikę Bafouakouahou. Po uroczystej kolacji abp Bienvenu wraz z bp. Leszkiem i towarzyszącymi mu księżmi udali się do domu kapłana, którego matka właśnie zmarła. Była to okazja na przyjrzenie się kongijskim obyczajom funeralnym, tak odmiennym od tych polskich.

Dziękujemy ks. Bogdanowi Piotrowskiemu i ks. Maciejowi Fleszarowi za gościnę, a wszystkim diecezjanom za modlitwę, zwłaszcza tę w intencji beatyfikacji sługi Bożego ks. Jana Czuby.

ks. Piotr Madej